



665

„GLOB”

SPÓŁDZIELNIA PRACY

04-028 Warszawa, Aleja Stanów Zjednoczonych 53
tel. 13 42 34 tel./fax 13 44 95

GŁOS WIELKOPOLSKI

60-782 POZNAŃ
ul. Grunwaldzka 19275 27 - 11 - 95
Nr z dn.

Zabawa w antrakcie

BALE

Polski Teatr Tańca — Balet Poznański przygotował spektakl baletowy dla dzieci. Nie od dziś wiadomo, jak wdzięczna to i jednocześnie wymagająca widownia. Ma ona swoje sympatie i oczekiwania, nie zawsze zgodne z wyobrażeniami dorosłych. Na czwartkową premierę do Teatru Wielkiego dzieci przybyły tłumnie, by śledzić losy i problemy „Dziecka słońca”, powołanego do życia fabularnie i choreograficznie przez Ewę Wychowską. Jak przystało na opowieść z komputera także i muzyka do spektaklu została spreparowana komputerowo przez Marka Bilińskiego, a komputerowe wnętrza i stroje bohaterów zaprojektowała Barbara Kędzierska.

Śledząc baletową opowieść i reakcje młodej widowni odnosiłem mieszane wrażenia. Z jednej strony bardzo ładne układy choreograficzne i także realizacja tancerzy ze świetnym Przemysławem Grzędzielą (Hiena i Robot) i Rustamem Bielowem (Zebra i Małpa) na czele. Pomysłowe i komunikatywne stroje zwierząt oraz kolorowe, pełne kalejdoskopowej zmienności dekoracje ładnie dopełniają taniec. Z drugiej strony pewne obawy budzi spora statyczność fabularna spektaklu i, zwłaszcza w początkowej fazie, jej mała czytelność. Być może baletowe gesty, piękne same w sobie, mają za mało zwykłej teatralnej komunikatywności.

Młoda publiczność śledzi przygody zwierząt i Dziecka Słońca, a także nieczne zamiary Czarnych (dlaczego czarnych?) Łowców Zwierząt z dużym spokojem. Ożywia się znacznie, gdy w antrakcie w korytarzach pojawia się komiczny Robot Komputerowy. Być może tej odrobiny humoru i charakterystyczności (tak sympatycznej na przykład w broszurce programowej) zabrakło nieco w kolorowej, baletowej opowieści o ekologicznej walce Dobra ze Złem.

ANDRZEJ CHYŁEWSKI